

Hubert Jerzy Kaczmarcki

Humanissimus auctor : na 50-lecie przekładu Pisma Świętego Nowego Testamentu dokonanego przez ks. Eugeniusza Dąbrowskiego

Collectanea Theologica 69/1, 105-111

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HUBERT JERZY KACZMARSKI, WARSZAWA

HUMANISSIMUS AUCTOR
Na 50-lecie przekładu Pisma Świętego Nowego Testamentu
dokonanego przez ks. Eugeniusza Dąbrowskiego

Przed ponad pięćdziesięciu laty profesor Warszawskiego Metropolitalnego Seminarium Duchownego ks. dr hab. Eugeniusz Dąbrowski ukończył swe kilkuletnie prace nad nowym przekładem ksiąg Pisma Świętego Nowego Testamentu z łacińskiej Wulgaty¹. Słowo od tłumacza otwierające przekład ks. E. Dąbrowski napisał 24 czerwca 1945 r., *nihil obstat* ks. F. Kłoneckiego nosi datę 11 lutego 1946, natomiast *imprimatur* kard. Augusta Hłonda, prymasa Polski, 5 kwietnia 1946 r.

Pierwsze wydanie tego tłumaczenia, przy którego ustaleniu ostatecznej formy literackiej brał udział wybitny językoznawca prof. Witold Doroszewski, ukazało się w roku 1947. Rok później ks. E. Dąbrowski został przyjęty na audiencji przez papieża Piusa XII, podczas której ten znakomity biblista polski przedstawił Ojcu Świętemu okoliczności powstania swego przekładu i poprosił o aprobatę i błogosławieństwo. W kilka dni potem ks. Dąbrowski otrzymał pismo z Sekretariatu Stanu podpisane przez ks. G. B. Montiniego (pamiętamy, że później – w latach 1963-1978 – zasiadał na Stolicy Piotrowej, jako Paweł VI). W piśmie tym czytamy, że „Ojciec Św. dołącza życzenie (...) aby ze zbożnych poczynań wzrosło żniwo wielkie”².

Natomiast w roku 1961 Sekretariat Stanu – dziękując ks. Dąbrowskiemu za przesłanie papieżowi Janowi XXIII milionowego egzemplarza – w imieniu Ojca Świętego nazywa tłumacza *humanissimus operis Auctor* („wielce wykształcony autor dzieła”)³.

¹ Ks. E. Dąbrowski, *Dzieje jednego przekładu w: Konfrontacje. Drogi rozwoju współczesnej biblistyki Nowego Testamentu*, Poznań 1970, s. 80-89.

² Por. *Pismo Święte Nowego Testamentu. Wstęp. Nowy przekład dokonany przez ks. Eugeniusza Dąbrowskiego, doktora Świętej Teologii, doktora Nauk Biblijnych. Wydanie Tysiąclecia*, Paris 1964, s. 7.

³ *Tamże* s. 8.

Przekład ksiąg Nowego Testamentu dokonany przez ks. Dąbrowskiego rozszedł się w niemal 2-milionowym nakładzie, co stanowi jedną czwartą wszystkich egzemplarzy Pisma Świętego, jakie po II wojnie światowej rozproszono w Polsce. Co więcej, przekład ten przez wiele lat (do czasu wydania *Lekcjonarza Mszałnego* bazującego na przekładzie tzw. Biblii Tysiąclecia) rozbrzmiewał z polskich ambon, czytany ze specjalnie wydanego zbioru *Lekcje i Ewangelie na wszystkie niedziele i święta całego roku*. Z niego benedyktyni tynieccy zaczerpnęli perykopy czytań mszalnych do swego znakomitego Mszału Rzymskiego.

Postać ks. prof. Eugeniusza Dąbrowskiego zadaje się, niestety, odchodzić w mroki zapomnienia. Dzisiejsi bibliści zdają się nawet jej nie zauważać⁴. Warto więc ją przypomnieć.

Życie i twórczość

Eugeniusz Dąbrowski przyszedł na świat w roku 1901 w rodzinie robotniczej na warszawskiej Pradze. Po ukończeniu praskiego gimnazjum męskiego wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie. W trakcie studiów opublikował swój pierwszy artykuł⁵. Młody błyskotliwy alumn prędko zwrócił na siebie uwagę władz seminaryjnych. Świecenia kapłańskie otrzymał prawdopodobnie 21 grudnia 1923 r.⁶ Wcześniej w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie zawarł znajomość z ks. G. B. Montinim, któremu niejednokrotnie służył jako tłumacz. Mówił mi o tym ks. Dąbrowski na kilka lat przed śmiercią, a ks. Zygmunt Kamiński z Milanówka opowiadał w 1976 r., że kiedy wraz z ks. Dąbrowskim towarzyszył kardynałowi Aleksandrowi Kakowskiemu podczas jego wizyty w Stolicy Apostolskiej, to gdy kardynał udał się na rozmowę z Piusem XI, księży towarzyszących Metropolicie Warszawskiemu bawili rozmową księża Tardini i Montini. Ks. Dąbrowski rozmawiał z ks. Montinim jak z dawno nie widzianym znajomym.

W trzy lata po święceniach ks. Dąbrowski otrzymuje na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego doktorat z teologii na podstawie pracy *Pojęcie Trójcy Świętej u Augusta Cieszkowskiego*. Dokto-

⁴ Por. wywiad ks. prof. dr. Mariana Wolniewicza w: *Przewodnik Katolicki* nr 19/1994.

⁵ *Credo „Boskiej Komedii”*, *Prąd* 9/1921, s. 146-152.

⁶ Na jednym z kielichów w skarbcu parafii Bożego Ciała na Kamionku wygrawerowany jest monogram X.E.D. liczba XXV i data 21XII1948. Kielich ten wykonany został na jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. E. Dąbrowskiego. Stąd taki wynik próby ustalenia daty, gdyż w publikacjach i archiwach kościelnych brak danych w tej kwestii.

rat ten był wówczas koniecznym warunkiem do odbycia specjalistycznych studiów w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. W *Biblicum* odbył ks. dr E. Dąbrowski pełny kurs (w latach 1926-1929) przewidziany dla profesorów Pisma Świętego. Przedtem rok przebywał w Anglii (Oxford, Cambridge), a po trzyletnich studiach w Rzymie odbył półroczną podróż po Bliskim Wschodzie (Turcja, Syria, Palestyna, Egipt).

Po powrocie do Polski w 1929 r. zostaje profesorem Pisma Świętego w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. W tym charakterze pracował przez lat piętnaście. Habilituje się na UW w 1932 r. (na podstawie pracy: *Przemienienie Chrystusa według Ewangelii synoptycznych*). W 1934 r. ks. Dąbrowski otrzymał stypendium Funduszu Kultury Narodowej na odbycie specjalnych studiów w Ecole des Hautes Etudes w Paryżu⁷.

Na krótko przed wybuchem II wojny światowej Papieski Instytut Biblijny nadał ks. Dąbrowskiemu stopień doktora nauk biblijnych (na podstawie rozprawy *La Transfiguration de Jesus*). Warto zauważyć, że aktu promocji doktorskiej dokonał ówczesny sekretarz stanu Stolicy Świętej kard. Eugenio Pacelli, który w latach 1939-1958 zasiadał na Stolicy Piotrowej jako papież Pius XII⁸. Ks. Dąbrowski był przez długi czas jedynym Polakiem posiadającym ten wysoki stopień naukowy.

W lutym 1944 r. ks. Dąbrowski został zwolniony z funkcji profesora w Warszawskim Seminarium Duchownym i został proboszczem parafii Bożego Ciała na Kamionku w Warszawie. We wrześniu 1944 ratuje przed wysadzeniem w powietrze wotywną świątynię pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej (dziś konkatedrę młodej diecezji warszawsko-praskiej)⁹. W kamionkowskiej parafii ks. Dąbrowski przez ponad 26 lat rozwijał szeroko zakrojoną działalność duszpasterską¹⁰.

Wkrótce po wojnie włączył się w nurt pracy politycznej w kraju. W latach 1951-1953 był wiceprzewodniczącym Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju. Osobę jego łączono z ruchem PAX, który nazywał siebie ruchem katolików społecznie postępowych. Ks. Dąbrowski odegrał znaczną rolę w kładze-

⁷ Dąbrowski Eugeniusz ks. hasło w *Encyklopedii Katolickiej KUL*, oprac. ks. Józef Kudaśiewicz, t. 3, kol. 1063 i n.

⁸ Ks. E. Dąbrowski, *Dzieje jednego przekładu*, s. 82.

⁹ T. Zychiewicz, *Ksiądz Eugeniusz Dąbrowski*, w: *Ludzkie drogi*, Kraków 1981, s. 125-130. Pierwodruk: Tygodnik Powszechny 1970, nr 16, s. 3 i n.

¹⁰ (H. J. Kaczmarek), *Ks. Eugeniusz Dąbrowski (1901-1970). Naukowiec i duszpasterz*, Materiały Problemowe 1977, nr 5, s. 111-116.

niu podwalin pod Instytut Wydawniczy PAX. Jednak w końcu września 1953 r., po aresztowaniu przez komunistów ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, zerwał definitywnie kontakty z tym środowiskiem i już ich nie nawijał.

Warto w tym miejscu zacytować słowa właśnie Prymasa Tysiąclecia na temat osoby ks. E. Dąbrowskiego, wypowiedziane w czasie przemówienia do księży dziekanów archidiecezji warszawskiej w miesiąc po śmierci Ks. Profesora: „Umiał zachować postawę kapłańską. Gdy zorientował się, że się pomylił, umiał się wycofać, zrezygnować z linii, która nie potwierdzała jego nadziei”¹¹.

W latach 1954-1959 ks. Dąbrowski pracował w charakterze profesora zwyczajnego egzegezy Nowego Testamentu na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, nie przerywając pracy duszpasterskiej na Kamionku. Nie był natomiast nigdy profesorem Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, jak błędnie podaje *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN* (t. II, 1963 r.). Zmarł 8 kwietnia 1970 r. i pochowany został na cmentarzu bródnowskim w Warszawie, niedaleko grobowca swego wielkiego protektora kard. Aleksandra Kakowskiego – arcybiskupa, metropolity warszawskiego w latach 1914-1938. Dorobek naukowy ks. Eugeniusza Dąbrowskiego jest niezwykły¹².

Dzieło życia

Niewątpliwie dziełem życia ks. Dąbrowskiego jest wspomniany przekład Pisma Świętego Nowego Testamentu. Jak każde nowe wydanie Biblii, tak i przekład ks. Dąbrowskiego, stał się przedmiotem licznych recenzji¹³. Były one zasadniczo pozytywne i zwracały uwagę na ulepszenia tekstu, bez odrzucania zasad, na jakich oparto pracę translatorską.

Po wielu latach – już po śmierci autora tłumaczenia – zaczęto postuluwać, aby przekładu tego nie uważać za nowy, ale włączyć go do wielu prób unowocześniania i poprawiania XVI-wiecznego tłumaczenia ks. Jakuba Wujka T. J.

¹¹ Cyt. za P. Nitecki, *Ks. Eugeniusz Dąbrowski. Apostoł Pisma Świętego*, Warszawa 1982, s. 176.

¹² Por. *tamże*, s. 194-210. Wykaz publikacji Ks. Profesora za lata 1921-1979 zawiera 288 pozycji bibliograficznych.

¹³ Por. H. J. Kaczmarek, *Przekłady Pisma Świętego na język polski po drugiej wojnie światowej*, Novum 1977, nr 4-5, s. 60-82, por. przyp. 20, s. 78.

„Ks. Dąbrowski dochowuje wierności Wujkowi tak dalece, że trzeba się zastanowić nad tym czy daje własny przekład, czy też modernizuje Wujka. Maria Kossowska stwierdziła, że w składni tłumaczenie ks. Dąbrowskiego w 91% idzie za przekładem Wujka. Stosunek ten ma oczywistą wymowę”¹⁴. Trzeba otwarcie powiedzieć, że autor tej opinii w sposób dość bałamutny powołuje się na wyniki badań znakomitej znawczynie polskich przekładów Biblii, prof. Marii Kossowskiej z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nie zauważył on chyba, że prof. Kossowska w pracy dołączonej do *Podręcznej Encyklopedii Biblijnej* stwierdza, iż owe 91% Wujkowej składni w przekładzie ks. Dąbrowskiego, zawarte jest tylko w pierwszych dwunastu rozdziałach Ewangelii według św. Mateusza, a nie w całości tekstu¹⁵. Warto też zwrócić uwagę, że w swym artykule M. Kossowska na ponad sześciu stronach prezentuje osiągnięcia ks. E. Dąbrowskiego jako tłumacza ksiąg Nowego Testamentu. Szkoda, że prof. M. Kossowska przed śmiercią nie zdołała opublikować III tomu swej znakomitej pracy *Biblia w języku polskim*.

Niezwykle charakterystycznym rysem pracy translatorskiej ks. Eugeniusza Dąbrowskiego był fakt wydania przekładu w różnych formach, w tym także i pismem Braille’a dla niewidomych, czy w postaci synopsy. Co więcej ukazały się też trzy wydania jego przekładu Pisma Świętego Nowego Testamentu z oryginału greckiego, a nie z Wulgaty. A w Bibliotece KUL znajduje się – czekając na edycję – wydanie czwarte z nowymi komentarzami do Listów Pawłowych.

Spotkać się niekiedy można i z taką tezą, że ks. E. Dąbrowski po opublikowaniu w 1939 r. swego doktoratu na rzymskim Biblicum podjął działania o charakterze bardziej popularyzatorskim niż naukowym. Twierdzeniom takim, przeczą jednak fakty, chociażby w postaci dwóch przekładów Pisma Świętego Nowego Testamentu, wstępu ogólnego do Komentarzy Nowego Testamentu oraz właściwych komentarzy do Dziejów Apostolskich i Listów do Koryntian. Niektórzy mogą mówić, że są to prace wtórne, kompilacyjne, napisane przy pomocy specjalistów (przekłady Nowego Testamentu) lub w oparciu o publikacje zagraniczne. Jednak naukowcem jest także i ten, kto umie korzystać z osiągnięć innych badaczy, samemu je przetwarzając, wzbogacając i przyswajając w ojczystym kraju.

¹⁴ Ks. M. Wolniewicz, *Powojenne przekłady Pisma Św. na język polski*, w: *Współczesna bibliotyka polska 1945-1970*, Warszawa 1972.

¹⁵ M. Kossowska, *Współczesne polskie przekłady Pisma Świętego Nowego Testamentu (Uwagi o strukturze językowej)*, w: *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, t. 2, Poznań, 1960, s. 741-825.

Bez wątpienia nie byłoby polskiej szkoły biblijnej i tak bujnie się rozwijającej bibliistyki polskiej, gdyby w pierwszych latach powojennych nie było ks. prof. Dąbrowskiego, o którym to na pogrzebie na warszawskim Bródnie w dniu 13 kwietnia 1970 r. powiedział ks. prof. dr Stanisław Łach z KUL: „Wszyscyśmy z Niego”.

Nieznany przekład

W 1951 r. w poznańskim wydawnictwie Pallottinum ukazał się wspomniany już lekcjonarz mszalny przygotowany przez ks. Eugeniusza Dąbrowskiego. Zawierał on teksty nowotestamentowe, ale także i te fragmenty Starego Testamentu, które w Mszałe Rzymskim znalazły się w lekcjach mszalnych. Zaistniała zatem potrzeba dokonania przekładu przynajmniej fragmentów tekstów starotestamentowych. I ks. Dąbrowski podjął się oczywiście tego dzieła, kierując się tymi samymi zasadami translatorskimi, co przy tłumaczeniu ksiąg Nowego Testamentu. W przedmowie do lekcjonarza pisał: „Język polski mojego przekładu, chociaż współczesny, tkwi swymi korzeniami mocno w przeszłości, wchłaniając w siebie jedynie «zdrową treść nowych czasów». W nurcie liczącej stulecia biblijnej terminologii polskiej usiłowałem uczynić jedynie krok naprzód, tak jednak, aby nie uronić żadnego z tych bezcennych klejnotów mowy polskiej, które są trwałym nabytkiem naszej religijnej kultury”¹⁶.

W kilka lat później ks. Dąbrowski w jednym z wywiadów powiedział, że pracuje nad przekładem Pisma Świętego Starego Testamentu oczywiście z Wulgaty¹⁷.

Niestety prace te nie zostały doprowadzone do szczęśliwego końca. Zachowały się jednak 62 woluminy prób tłumaczeń poszczególnych ksiąg Starego Testamentu. Znajdują się one w Bibliotece Głównej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie¹⁸. Trafiły tam z warszawskiego klasztoru karmelitanek, które zgodnie z zapisem testamentalnym zyskały pra-

¹⁶ *Lekcje i Ewangelie na wszystkie niedziele i święta całego roku w przekładzie ks. Eugeniusza Dąbrowskiego*, Poznań 1951, s. 6.

¹⁷ *Ruch biblijny w Polsce*. Rozmowę z ks. Eugeniuszem Dąbrowskim przeprowadził Stanisław Podlewski, Caritas 1954, nr 6, s. 21-24.

¹⁸ Na kartach tytułowych poszczególnych woluminów przeczytać możemy, że tłumaczenia dokonano z języka greckiego. Jednak pobieżna nawet analiza przekładu świadczy, że podstawą tłumaczenia była łacińska Wulgata (np. fragment Protoewangelii z Księgi Rodzaju – Rozdz. 3, 15 „Ona zetrze mu piętę”, jak w Wulgacie, a nie „Ono zetrze mu piętę” jak w greckiej Septuagincie; czy układ Psalterza taki jak w Wulgacie).

HUMANISSIMUS AUCTOR

wa autorskie dla całej spuścizny naukowej ks. Dąbrowskiego. Część woluminów stanowią maszynopisy, część jest wręcz rękopisami. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy stwierdzić, że nie są one pisane ręką ks. Dąbrowskiego. Jednak przekaz z warszawskiego Karmelu wyraźnie stwierdza, że jest to praca ks. Dąbrowskiego. Jak powstały poszczególne woluminy nie udało się dotąd ustalić. Rodzi się więc pytanie – czy poszczególne przekłady powstały przy udziale współpracowników ks. Dąbrowskiego, czy są jego wyłącznym dziełem? Odpowiedź wymaga osobnych badań i studiów.

Hubert Jerzy KACZMARSKI